

KURJER WARSZAWSKI.

D. 28. Lipca. — Rok 1846.

Wtorek.

N^o 197.

Jutro, ŚŚ. Marta i Serafina.

W kilku Kościołach paraf: w okolicach Warszawy, a szczególnie w *Wilanowie* i *Kobetce*, weszła Niedziele mnóstwo znajdowało się Pobożnych na Nabożeństwie odpustowym, odbywanem na cześć Ś. ANNY, Patronki dnia tego.

Przez Reskrypt CESARSKI, N. PAN mianować raczył Kawalerem Orderu ORŁA BIAŁEGO, Jenerała Porucznika, Naczelnika pomiaru trygonometrycznego Królestwa Polskiego i Gubernji Kiońskiej.

Zapis rs. 300 na fundusz stały dla Kościoła w *Przewodowie*, przez Pawła *Grąbczewskiego* uczyniony, Rada Administr: zatwierdziła.

Mianowani przez Radę Administr: 10go b. m., Naczelnik Kancelarii Rządu Gub: Lubel: Ant: *Radziśzewski*, pełniącym obowiązki Rady Wydziału Admin: w tymże Rządzie Gubern: — Mianowani przez Komisję Rząd: Spraw W. i D.: Naczelnik Kancelarii Rządu Gu: Warszawsz: Walen: *Rasimowski*, pełniącym obow: Naczelnika Kancelarii w Rządzie Gub: Lubelsz: i Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Gubernatorze C. Warsz: Kaz: *Stróżycki*, pełniącym obow: Naczelnika Kancel: Rządu Gub: Warsz: przez Radę Administr: są potwierdzeni.

JO. Xiążę NAMIESTNIK Królestwa, wyrzec raczył: że korespondencje dotyczące przesiedleń cudzoziemców, na zamieszkanie do kraju tutejszego przybywających, jako już zwolnione przepisami stęplowemi od użycia papieru stęplowego, mają być również wolne od opłaty portoryjnej pocztowej.

Korespondent Gazety Muzykalnej Wiedeńskiej z chlubą wspomina w tejże Gazecie o *Nowej Alexandrii* (Puławy), i o Instytucie wychowania Panien pod protekcją N. CESARZOWEJ i KRÓLOWEJ naszej, zostających; między innemi powiada: »że kiedy Jego Wysokość Xżę Piotr *Oldemburski* zwiedzał ten Instytut, tenże Korespondent był obecnym; Jego Xżęca Mość z wielkiem zadowoleniem przyglądał się wzorowemu porządkowi dawanych tamże nauk, i Nauczycielom oświadczył swoje zadowolenie; potem Przełożona Instytutu naprędce muzykalną Akademię ułożyła, w której prawie 200 Panien popisywały się wykonując dzieła *Talberga*, *Henselta* i *Liszt*a; szczególnie podobał się *Hymn do Jehowy*, kompozycji Profesora tegoż Instytutu P. *Teichmana*, niegdys Członka Orkiestry Warszawsz: również *Te Deum* i jego kompozycji, które to dzieła Panienki iak najdokładniej oddały.

Biuro Warszawsz: Ober-Policmajstra, poleciło Ko-

misarzom policji wykonaw: i Komisarzowi taxowemu, izby przy pomocy Komisarzy administracyjnych, odbyli w swych cyrkulach po wszystkich sklepach, targach i miejscach handlowych rewizję wag i miar do użytku handlowego służących, a posiadaczy wag i miar fałszywych lub nowym stęplem nieopatrzonych, do kar policyjnych przedstawili. (G. P.)

Licytacja na ryczałtowe wydzierzawienie *Podatku Koszernego* w Powiatach: Kaliskim, Koninśkim, Sieradzkim, Wieluńskim i Piotrkowskim, na lat 3, poczynając od d. 1go Stycz: 1847 r., najprzód przez deklaracje opieczetowane, a zaraz po odpieczętowaniu onych, przez głośną licytację, odbędzie się w Biurze Rządu Guber: Warsz: w dniu 19/31 Sierpnia r.b., od summy rocznej Rsr. 30,218.

Wydawca romansu p. t. *Rodin*, p. J. S. Boguckiego, poczytuie sobie za obowiązek podziękować Szano: Prenumeratorom, którzy obok wielu tego rodzaju dzieł tłumaczonych, w tym czasie u nas wychodzących, przez liczne zapisy przyznali, ile zajmujący utwor pozyskał wziętości. Pochwały dotąd wyrzeczone zniewoliły wydawcę do usłużenia raz jeszcze czytającej publiczności w nabyciu tego romansu, stanowiącego nieciako dalszy ciąg *Zyda wiecznego tutezca*. Chcący jeszcze to dzieło zaprenumerować, mogą przy odbiorze wyszłych już 13stu poszytów, zapłacić zł. 20, zaś zł. 5 przy wyjściu 14go, i tyleż przy odbiorze 15go; ostatni wydany im zostanie bez opłaty. Prenumerata takowa, może być tylko uiszczana li w Księgarni P. Gustawa *Senewalda* przy ulicy Miodowej Nr 481. Zaraz po skończeniu całego dzieła, dotychczasowa jego cena zł. 30, podniesioną zostanie do 36. Na urzędach i stacjach pocztowych, stosownie do upoważnienia Dyrekcji Poczt przyjmuie się ciągle prenumerata po Rsr 5 aż do ukończenia dzieła. Jeżeli kto z Szanownych Prenumeratorów na prowincji, doznał w odbiorze iakowej trudności lub przeszkody, raczy przy załączeniu kwitu zawiadomić o tem drukarnią P. Unger przy ulicy Bielańskiej Nr 595, bez frankowania listu, a natychmiast exemplarze przesłane im zostaną na koszt winnego w opóźnieniu. Zeszyt 14 wyjdzie w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

Około 20ścia lat temu, było modą w *Warszawie*, że *Eleganci* nosili przy negligowem ubraniu koszule kolorowe. Koszule te robione były z płócienek w paski lila, błękitne, różowe lub żółte. Moda wspomniana trwała krótko i nie wznawiała się wcale. Dopiero w roku zeszłym w *Paryżu*, a u nas tej wiosny wskrze-

szona i na nowo. Jakoż od niejakiego czasu Eleganci nasi noszą w ubraniu rannem koszule perkalowe białe, w pasy, albo w desen kolorowy różnobarwny; ale pasy te powinny być szeroko od siebie rozstawione, a desen niezbyt skupiony ale rozrzucony. Takie koszule szyte są w szerokie zakładki, i zapinaia się na guziczki z tego samego co i koszula materiału. Niektóre sklepy tutejsze sprowadziły już zaşoby perkali zagranicznych na te nowomodne koszule. Mamy przecież nadzieję spodziewać się, że nasze wzorowe fabryki przadz i tkanin bawełnianych, iak np: JP. Ludwika *Gayera* w Łodzi i tylu innych, których wyroby zyskały zalety na wystawach publicznych, pójdą w konkurencję z wyrobami zagranicznymi, i dostarczą nam takich perkali w pasy na koszule, a nie wątpim, że zapewnią sobie prędko i korzystny odbyt. Koszule z batystu niebieskiego (écru), są także bardzo eleganckie na neglizowe ubrania.

Nakładem Księgarni S.H. *Merzbacha* wyszedł poszyt 2gi nowego dzieła Eug: Sue p. t. *Marcin Podrzutek czyli pamiętniki pokoźowca*. Z tym poszytem kończy się rozdział XIII. Następny poszyt już jest pod prasą, i wkrótce wyjdzie. Osoby które dotąd prenumerowały na *Marcina Podrzutka*, wydania powyższej Księgarni, oraz ci co do 1go Wrześ: r. b. jeszcze zaprenumerować raczą, odbiorą w swoim czasie (iak tylko oryginał francu: zjawi się), *bezpłatnie kompletne dzieło: Siedm grzechów śmiertelnych*, przez tegoż autora wydać się mające; późniejsi zaś prenumeratorowie, romans już w druku będący tegoż autora, w 3ch tomach czyli 6 poszytów p. t. *Komandor Maltański*. Prenumerata na *Marcina Podrzutka* zostaje też iak ogłoszono, to jest złp. 15; wydane zaś już poszyty przekonają o starannem tłumaczeniu, dobrym papierze, i wyraźnym druku, bynajmniej ocz nienależącym.

Nader użyteczny i interesujący Artykuł o *zaprowadzeniu żeglugi parowej na rzekach Królestwa*, został podany przez Wł: *Woliciego*. Niezmiernie ubolewamy, że dla obszerności, ten artykuł nie mógł być umieszczony w naszym piśmie; lecz uwiadamy Czytelników chcących korzystać z wiadomości ich interesującej, iż znajdują całkowicie w Nrze 57 Korrespondenta handlowo i przemysł., wydanego 25go b. m.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera zł. 4, od J. S. i J. R. dla moralnie zaniedbanych dzieci.

Udaiący się koleją żelazną do Pruszkowa i stacji następnych, oczekując na odejście wagonów, mają uprzyjemniony pobyt w Galerji; gdzie będący w niej Bufet codziennie dostarcza rozmaitych napoiów i przekąsek, zwłaszcza w dnie pogodne i świąteczne, gdy nawet osoby niemające zamiaru iechania koleją, zwiedzają tę

galerję. Także w niej uprzyjemnia pobyt gościom i podróżnym muzyka; 4ch Izraelitów pod styrem utalentowanego *Icka*, wykonywają dobrze rozmaite kwartety; szczególnież Lubownicy muzyki, są zadowoleni, gdy są grane Uwertury z Oper: *Lunatyczka*, *Wilhelm Tel*, *Zampa*, *Niema z Porticy*, i *Marcinowa z Dunaju* (K. Kurpińskiego).

Po przeszło całotygodniowej pogodzie, wczoraj w nocy deszcz dość zwilżył ziemię, co wielu roślinom stało się pomocnem a szczególnież kartosłom. — Wczorajszy dzień stał się nagle podobnym do iesiennego; zdaie się że w niektórych okolicach były grady; nie daj BOŻE aby tyle szkodliwe, iak w zeszłym tygodniu w *Augustowskim*, które znacznych szkód w polu stały się przyczyną.

Dnia iutrzejszego obiad składkowy w Resursie Kupeckiej.

Zeszłej Niedzieli o godz: 1szej w południe, gdy ludzie byli ieszcze na Nabożeństwie, w dość odległym Kościele, w dobrach *Dębe-Wielkie*, dokąd przed 15tu godzinami sprowadził się nowy Dziedzic z Okręgu Wartoskiego, wraz z całą familją, o 4ry milę od Warszawy, zaczęła się palić stodoła dworska; wkrótce ogień ogarnął przyległe zabudowania, skutkiem czego spłonął dwór wyrestaurowany, wszystkie gumna i budynki dworskie, tudzież 30 krów i powozy, oraz maszyny i utensylja gospodarskie, stały się pastwą płomieni; szkoda wynosi do 100,000 zł.; sprawca pożaru dotąd nie jest wysledzonym.

20go b. m. w mieście *Końskie*, włóścianin przybywszy z ekspedycja do tamiecznego Sądu, poderznął sobie rozmyślnie gardło nożem, zwanym kozik. Przedsięwzięcie odpowiednie natychmiast środki ratunku, zdołały zaledwie utrzymać go przy życiu przez dwa dni.

Są znowu doniesienia o kilku przypadkach postradania życia niedorostków kąpiących się wrzekach, stawach i t. p.

Anglja. — Królowa i Xiążę *Albert* udadzą się do *Liwerpoolu*, aby tamże położyć kamień węgielny do budowy domu ochrony dla marynarzy. — Dziennik *Standard* zbija wieść, iakoby P. *Pil* wyiechał do Włoch. — Irlandzki parostatek przewozowy, 14go b. m. rozbił się o skały; z ład. śpiesznie udzielono pomoc, i wszyscy pasażerowie ocalili. — Dyrektorowie drogi żelaznej *Hrabstw Wschodnich* w Anglji, ofiarowali się przewozić robotników za cenę jednego penny (5 gr.) za każde 5 mil angielskich. — W Anglji parochody na kolejach żelaznych, idą nadzwyczaj prędko; na kolei *wschodniej* potrzeba tylko godzinę na ubieżenie 15 mil ieograficznych. — W *Roskoff* złapano rybę szczególnego kształtu, ma ogon tak długi iak całe ciało. Jest to rodzaj *lisa morskiego* (Chimera monstrosa).

Danja. — Król mianował szwedzkiego Następcę tronu, Kawalerem orderu *Stonia*; Posła szwedzkiego Barona *Lagerheim*, ozdobił wielkim Krzyżem orderu *Dannebrog*; innych zaś szwedzkich Dygnitarzy, mianował Kawalerami tegoż orderu.

Francja. — Xiążę *Omal* 17go b. m. wrócił z *Algieru* do *Paryża*; ztąd udał się niebawem do *Neuilli* do Króla. — W ministerstwie miały zająć nieporozumienia, z powodu że *P. Gizo* idąc za przykładem Pana *Pil*, nalega na reformy handlowe, którym przeciwni są Ministrowie handlu i skarbu; ci dwaj Ministrowie mają wziąć dymisję. — Dzienniki algierskie napełnione są opisami przyjęcia, iakiego doznał Biskup *Algieru*, który tamże przybył 10go b. m. Minister oświecenia *P. Salvandy* tegoż dnia był z powrotem w *Algierze*; 16go b. m. miał udać się do *Bony* i *Konstantyny*. Na pograniczu marokańskim jeszcze trwają niepokojności; pokolenia marokańskie często wykonywają napady na *Algierję*. — *Paryż* posiada obecnie 3,444 rozmaitych powozów kursujących do najejścia; obliczono, że ich dzienny dochód wynosi 62,516 fr., co czyni rocznie 22,817,340 fr. — Bank francuzki został u-powważniony do ustanowienia kantoru dyskontowego w *Walansjen*. — Xiążę *de Walmy* ma wstąpić do zakonu *Jezuitów*. — *P. Genoude* (*Zenud*) wydawcą gazety *francuzkiej*, występuje w *Tulonie* iako kandydat do Izby Deputowanych.

Niemcy. — W *Wiedniu* umarł 11go b. m., w wieku lat 73, Hr: *Piotr de Goëss*, Rzeczywisty Rada Tajny i Szambelan Cesarza *Austrjackiego*, Kawaler *Złotego Runa* i innych orderów. (Hr: *Goëss* był jednym z podpisujących konwencje między Królestwem *Polskiem* a *Austrją*, w latach 1821 i 1828 zawarte).

Turecja. — W tych dniach przybyły z *Petersburga* ratyfikacje nowego traktatu handlowego i żeglarskiego, zawartego z *Rossją*. — 6go b. m. nastąpiło uroczyste przeprowadzenie się dowódczy karawany pielgrzymów, *Derwisza Agi*, do *Skutary*, ztąd wyruszy do *Mekki*. — Sułtan 7go b. m. udał się z Dygnitarzami Porty do arsenału, aby być przy rozpuszczaniu żołnierzy marynarki. — *Osman* Basza Gubernator *Alepu*, mianowany Seraskierem armji w *Anatolji*, w miejsce *Rustema* Baszy; a *Mustafa Mazhar* Basza członek Rady państwa, Gubernatorem *Alepu*. — Arcy-niek Rady państwa, *X. Hillereau* (*Hilere*), Biskup katolicki w *Stambule*, *X. Hillereau* (*Hilere*), 5go b. m. uroczystie poświęcił nowy Kościół *S. Duchu* za przedmieściem *Pera*.

Włochy. — Mówią o wielkiej myśli Papieża, o zniesieniu znacznej liczby Klasztorów w *Rzymie*, i to w taki sposób, iż każdy zakon na jednym poprzestanie; inne zaś, często tylko przez kilku członków zamieszkałe, mają być oddane Rządowi dla stosownego ich użycia

przez kasę umorzenia długu krajowego. Ponieważ wielka liczba ulicapełniona jest ogromnemi budynkami tego rodzaju, przeto mają być one zabranemi przez Rząd i na rozmaite użytki obroconemi. W ten sposób najprzód zyskanoby tańsze mieszkania dla uboższej klasy ludu, dalej Rząd mógłby ich użyć na pomieszczenie w nich rozmaitych władz państwa.

Rozmaitości. — Strzelec wychował i ułożył wyżła, który mu przez kilkanaście lat wiernie i użytecznie służył; potem gdy pies trudami i wiekiem osłabiony, niezdatnym już był do polowania, chciał go podarować innemu, czyli raczej starał się pozbyć, ale pies zawsze wracał do domu. Jednego razu strzelec przed wieczorem udał się na przechadzkę, a wszedłszy między drzewa przy rzece, przywiązał psu kamień do szyi i rzucił go w wodę, aby utopił się; lecz kamień urwał się i pies szczęśliwie wypłynął; a wyszedłszy na ląd, znalazł chustkę którą jego Pan zgubił i takową śpiesznie mu przyniósł, właśnie gdy po nią sięgał do kieszeni, aby pot obetrzeć z czoła. To przywiązanie psa tak dalece strzelca rozczeruło, iż łzy popłynęły mu z oczu, otarł je przyniesioną chustką, i wiernego psa długo starannie żywił; a gdy życie przestał, często o nim wspominał i zdarzenie powyższe opowiadał. — *Wiktoru Każyńskiego*, ulubieńca *Petersburskich amatorów muzyki* (jak wyraża się muzyczna gazeta) różne muzyki wyjdą w *Wiedniu*, między innemi dwa następujące numery »Fantaisie sur un thème original polonais, i Réverie chant sans paroles.« Jego *Marsz rzymski*, w *Petersburgu* furorę zrobił. — *Industria doniesień* w *Londynie* doszła do najwyższego stopnia doskonałości; już olbrzymie gazety i przylepiania na rogach ulic niewystarczają teraz; wybudowano czworograniaste olbrzymie wozy, które są i wysokie i szerokie, które na wszystkich 4ch bokach oblepiają doniesieniami, i tak po ulicach miasta wożą; od jednego doniesienia płaci się na tydzień 25 szylingów; takich wozów jest już ogromna liczba, bo 1,000. Te wozy które tylko krok za krokiem postępują i często po godzinie na jednym miejscu stoją, tamują komunikację i często są przyczyną różnych przypadków; a zatem jedna z gmin *Londynu* podała prośbę do Lorda Kancelerza, aby je skasować; ale Lord poprzestał na tem, żeby tylko po szerokich ulicach iezdziły. — Wielki naturalista *Buffon*, ogłosił w pewnem dziele następujące postrzeżenia o grze. Gra, mówi on, jest to ugoda 2ch osób, z których każda pewną część majątku poświęca, aby podobną część wygrać od drugiego. Summa z obu stron jest równa, iednakże dowodzi on, że każdy gracz więcej traci iak wygrać jest w stanie; i ten dowód jest bardzo łatwym, bo naprzykład weźmy dwie osoby, które mają po 100,000 zł. i stawią połowę jego,

to jest 50,000, ten co wygra pomnaża swój majątek tylko o 3cią część, miał bowiem 100,000 a ma 150,000, ten zaś co przegrał, traci połowę majątku. Majątki były przed grą równe, ale stracił o 6tą część większą jak wygrała, a tak każdy gracz może tylko 3cią część swego majątku wygrać, ale może połowę majątku stracić. — Przy Szkockiej centralnej kolei żelaznej jest teraz przyjeżdżym goralszkocki *Herkules*, który jedną szynę w każdą rękę weźmie, i 40 do 60 iardów z nim pójdzie; każda szyna waży półcezwarta centnara. — Z Pragi Czeskiej donoszą: Mamy i my naszego *Strausa*; jest nim kapelmistrz pułku *La Tour Pan Prochaska*; jest on jednym z najlepszych kompozytorów muzyki do tańców, i na wszystkich balach dawanych u wyższych osób, on dowodzi muzyką. — Zawołano chłopca do dworu na sprawę; synek ciekawy poszedł za nim. Po niejakim czasie wraca chłopak do domu wołając, wygraliśmy! wygraliśmy! A tatulo gdzie? pyta się matka. Zaraz przyjdzie, odpowiada chłopak, tylko jeszcze w skórę weźmie.

DYREKCJA UBEZPIECZEŃ. — W zastosowaniu się do art. 40go urzędzenia szczegółowego zabezpieczeń na życie, wzywa osoby: a) Mające zabezpieczony kapitał posmiertny: 1) Według świadectwa Nr 9 z d. 10 (22) Lutego 1845 r. w summie Rsr: 7,500; 2) Według świadectwa Nr 4 z d. 7 (19) Listop. 1844 r. na sumę Rsr: 6,000; 3) Według świadectwa Nr 16 z d. 21 Lipca (2 Sier.) 1845 r. w summie Rsr: 6,000; b) Tudzież osobę mającą zabezpieczony dochód dożywotni za opłatą składki rocznej: 4) Według świadectwa Nr 18 z d. 3 (15) Maja 1845 r. w summie Rsr: 90 rocznie; aby zalegające od nich składki, a mianowicie: od pierwszej trzy raty kwartalne, wynoszące Rsr: 203 k. 94; od 2giej dwie raty kwartalne, wynoszące Rsr: 73 k. 48; od 3ciej jedną ratę kwartalną, wynoszącą Rsr: 38 k. 56; od 4tej składkę roczną, wynoszącą Rsr: 29 kop. 20, do Kassy Głównej Ubezpieczeń uiszczyć pospieszyli; w przeciwnym bowiem razie, nie tylko liczone będą kary, od zaległości Artykułem wzmiankowanym przepisane, ale nadto w razie nieuiszczenia należności do dnia 1 (13) Stycz. 1847 r. zobowiązania Dyrekcji względem właścicieli świadectw powyżej wymienionych co do przyjeżdżących zabezpieczeń ustają. — W zastępstwie Prezesa, Radaea *Łuszczewski*. — Za Naczelnika Kancelarii, *Wolicki*.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Książę Trubecki Rzecząwisty Radaea Stamu z Wiednia; Krasoński Paweł Obyw. z Podkraiewa; Karnkowski Adolf Obyw. z Gór; Łuszczewski Michał Rad. Tow. Kred. z Strugi; de Montel Ant. Oby. z Pruss; Resler Karol Oby. z Pacyna; Schlotter Karol Kup. z Krakowa; Szostan Dok. z Kijowa; Wiśniewski Tad. Lekarz z Szczeczeszyna. (G. P.)

DONIESIENIA.

Na żądanie Opieki nieletniego Barlaama Lubiatowskiego i na skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cyw. Gub. Warszawskiej, odbędzie się poprzednio publiczna przed podpiśnięciem Reientem, licytacja trzeci-letniego w dzierżawienia Dóbr **SIKAWA** zwanych, w Okręgu Zgierskim sytuowanych, a do niegdy Wincentego Lubiatowskiego prawem własności należących, w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) 1846 r. O warunkach do tejże, w Kancelarii podpisanego Reienta w mieście

Łodzi, lub na gruncie Dóbr Sikawa powziąć można wiadomość. — Zaś dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) również b. r., na gruncie Dóbr Sikawa, odbyta zostanie licytacja publiczna RUCHOMOŚCI do pozostałości tegoż niegdy Wincentego Lubiatowskiego, iako to: Mebli, Sprzętów domowych i gospodarskich, Srebra, Faianu, Szkła, Miedzi, Cynu, Mosiadzu, Żelaza, Koni, Krów, Wołów, Powozów, Wozów, i innych Narzędzi gospodarskich, a to za natychmiastowe, po przybyciu pieniądza. — Łódź d. 13/25 Lipca 1846 r. — Reient Kancelarii Okręgu Zgierskiego.

L. F. de Brixen.

Kto by z JWW. Panów życzył sobie mieć **MALARZA**, do wszelkich robót tej sztuki, opatrzonego chlubnymi świadectwami, przy znacznym domu lub zakładzie tu w Warszawie lub na Prowincji, raczy dowiedzieć się przy ulicy Sto-krzyńskiej pod Nr 1326, w Folwarku XX. Missyonarzy, na-prost Studni, na 2m piętrze.

Piotr Pruchalski, M.



W dobrach Nossy Poniatki w Gub. Warszawskiej, Pow. Warszawskim położonych, 6 mil od Warszawy, na trakcie między miastem Grójcem i Mszczonowem, znajduje się 100 sztuk **MACIOR** z dobrą wełną i zdalnych do chowu, z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość na miejscu u właściciela.

DOBRA, 7 mil od Warszawy, dwie wiorsty od szosę, 200 włók nowopolskich rozległości, lasu włók 60; są do sprzedania pod korzystnymi warunkami. — **DOBRA**, 76 włók rozległości w glebie pszennej, pół mili od Kolei żelaznej; są także do sprzedania pod korzystnymi warunkami każdego czasu. — **KOLONJA**, 5 wiorst od Warszawy położona, 6 włók rozległości mająca, z której Dzierżawca płaci 6ty rok po 3,000 złotych; jest do sprzedania za szacunek 27,000 złotych. — **KAPITAŁ 150,000 zł.**, jest do ulokowania razem lub częściowo, na Dobra ziemskie, lub na Domy murowane w Warszawie. Wiadomość przy ul. Nowe-Miasto N.359, na 2piętrze.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 11.

TEATR ROZMAIT. Jutro, 7my raz *Małżeństwo z roszkasz*. 9ty raz *Pod strychem*.

NAPOJE GAZOWE

z Fabryki PP. A. Epstein et Levy w Warszawie.

Utrzymujący Restaurację przy stacji drogi żelaznej Ruda Guzowska, zaopatrzył piwnice swoje, od dnia 26 b. m. w rozmaite Napoje Gazowe, z Fabryki PP. A. Epstein et Levy w Warszawie pochodzące. Napoje te, od kilku lat za granicą z dobrym skutkiem dla zdrowia używane, tak dalece się upowszechniły, iż i u nas powstała na teraz konieczność ich fabrykacji. Odległość kilku milowa stacji Rudy Guzowskiej, od M. Warszawy, to jest: od miejsca fabrykacji rzeczonych Napoiów; tudzież nieuchronne szkody w transportowaniu onych, stanowią znaczny koszt, któryby należało pokryć ceną, za jaką się sprzedawać powinno; z uwagi jednak, iż te trunki, tyle w obecnej porze roku pożądane, i że wkrótce, z wszelką pewnością, stać się mogą dla nas zwyczajnym napojem, a tym samym, że i odtąd na nie każdodziennie wzrastać będzie, i musi; sprzedaje butelkę wody gazowej tylko po ksr. 6, Selseerskiej kop. 7½, Lemoniady k. 10, Gingerbeer k. 10, Oranżady k. 12, Groku k. 15, Ponczu k. 25; oczem uprzedzając Szanowno interesowane Osoby, ma zaszczyt niniejszym polecieć się ich względem, i łaskawej pauięci. C z e c h.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Rozbief z pieca, Frykando, Comber, Pieczeń barania, cieleca, i angielska, Kapłonki, Kaczki z iabłkami, Potrawa z pulard z sosem rakowym, Kurczęta, Raki, Kalafiory. — Obiad: Zupa szulin, Rosół, Sztuka mięsa na potrawę, Jesiotr, Pieczyste, Rozbief, Pieczeń barania i angielska, Legumina.